

MĘCZENNIK Z MACIEJOWEJ
Adolf Andrejew

Jelenia Góra

2010

Jedną z dzielnic aglomeracji miejskiej Jeleniej Góry jest Maciejowa. Początki tej osady wiejskiej, według XIX-wiecznego miejscowego kronikarza, sięgają początków XIII stulecia. Pierwsza jednak dokumentalna wzmianka o istnieniu tej miejscowości pochodzi z rejestrów wsi czynszowych biskupstwa wrocławskiego z r. 1305. Wspomniany kronikarz podaje, że Maciejowa w swej wielowiekowej historii była w posiadaniu różnych rodów rycerskich, znakomitych rodzin szlacheckich na terenie Kotliny Jeleniogórskiej. Przez sto lat była we władaniu potomków Alberta Bawarusa. Przez dłuższy czas była w rękach Konrada Nimptscha, długoletniego namiestnika księstwa świdnicko-jaworskiego i jego spadkobierców. Wśród właścicieli tej wsi był także wpływowy w sferach politycznych na terenie Dolnego Śląska ród Schaffgotschów. Miejscowość ta była osadą wiejską, do czasu włączenia jej w obręb aglomeracji miejskiej Jeleniej Góry, w r. 1975. Od tego momentu do chwili obecnej Maciejowa ma charakter osiedla miejskiego. Zatraciła ona swój dawny rolniczy charakter na rzecz osiedla handlowo-usługowego. Zdecydowana większość jej mieszkańców swoje losy związała z działającymi na jej terenie placówkami handlowymi oraz przedsiębiorstwami usługowymi branży budowlanej i motoryzacyjnej".

Dzieje katolickiej parafii w Maciejowej sięgają odległych stuleci. Miejscowy dziejopis z ubiegłego stulecia podaje informację, że na drzwiach frontowych tutejszego kościoła była umieszczona inskrypcja z metalowych liter MLLLLLI. Według tego kronikarza inskrypcję tę umieszczono wiele lat później. Pierwsza jednak dokumentalna wzmianka o istnieniu kościoła w Maciejowej pochodzi dopiero z r. 1319. Dokument ten podaje wiadomość o prawie patronatu potomków Alberta Bawarusa do miejscowej świątyni. Z przeprowadzonej 10 września 1654 r. biskupiej wizytacji wynika, że kościół w Maciejowej był filią parafii św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze. Pieczę nad miejscową społecznością katolicką sprawowali jezuici z Jeleniej Góry. Po opuszczeniu przez nich miasta w połowie XVIII w. ich funkcje duszpasterskie przejęli wikariusze fary jeleniogórskiej. Pełnili oni religijną posługę do zakończenia II wojny światowej. Pracę duszpasterską od lata 1953 do jesieni 1977 roku prowadzili księża pijarzy z Cieplic. Byli wśród nich: Bolesław Zajac, Czesław Przewoźnik, Jan Maria Gorczyński, Stanisław Góralczyk i Józef Młynarczyk.

Po przejęciu tutejszej parafii przez wrocławską Kurię Biskupią w lecie 1977 r. stanowisko proboszcza objął ks. Ludwik Sosnowski. Jego następcą w r. 1983 został obecny proboszcz - ks. Augustyn Oleksy. Zasluguje on na szczególne wyróżnienie. Dzięki jego zapobiegliwości przeprowadzono malowania ścian wewnątrz kościoła. Podobne prace malarskie na zewnętrznych ścianach prowadzono w latach 1996-1998. Stare, zniszczone ławki w kościele zostały wymienione na nowe. Dzięki zabiegom obecnego duszpasterza i miejscowej społeczności w ostatnich latach został wybudowany mur oporowy wokół kościoła oraz podobne umocnienie wokół nowo wzniesionej kaplicy cmentarnej. Z inicjatywy ks. Oleksego w kaplicy cmentarnej została umieszczona figura Chrystusa błogosławiącego, pochodząca z ruin miejscowego mauzoleum Beckerów. Wśród prac budowlanych, które były prowadzone dzięki inwencji obecnego proboszcza, wymienić należy niwelację pofałdowanego terenu pod przyszły cmentarz. Staraniem miejscowego duszpasterza i społeczności parafialnej wybudowano utwardzoną tłucznem drogę, biegnącą przez cmentarz.

Istniejąca obecnie świątynia pochodzi z lat 1646-1681. Została zlokalizowana na murach częściowo wypalonego kościoła. Przy jej wznoszeniu, jako materiału budowlanego użyto kamienia polnego i cegły. Od zachodniej strony stoi kwadratowa wieża z zaznaczonymi czterema kondygnacjami. Zwieńcza ją barokowy hełm wraz z chorągiewką. Od strony zachodniej umieszczona jest empora organowa. Instrument organowy pochodzi z r. 1780. Na barokowy wystrój kościoła składają się: przyścienna ambona i zabytkowy konfesjonał. Najciekawszym jednak obiektem wyposażenia kościoła jest główny ołtarz. Znaczący sztuki sakralnej czas jego powstania datują na 1750 r. Ołtarz ma charakter architektoniczny, na cokole, przed którym wybrzusza się mensa ołtarzowa, widoczna jest girlanda z rzeźbionych roślin o kształcie dzwonków i motywów muszelkowych. Po bokach ołtarza są rozmieszczone kolumny i pilastry. W centrum ołtarza znajduje się znacznych rozmiarów obraz, przedstawiający Św. Piotra i Pawła w pozie stojącej.

Ołtarz ten był niemyym świadkiem wydarzenia, jakie miało miejsce wczesnym rankiem 10 stycznia 1964 r. Niezrównoważony psychicznie jeden z mieszkańców Maciejowej zadał śmiertelny cios siekierą sprawującemu przy ołtarzu Ofiarę



Eucharystyczną ks. Józefowi Górszczykowi, miejscowemu wikariuszowi ze Zgromadzenia Księży Pijarów z Cieplic Śląskich. Ten młody kapłan, stojący u progu swej kapłańskiej i zakonnej drogi, został w sposób niespodziewany odwołany do wieczności przez Pana w wieku 33 lat Sprawdziły się na tym bohaterskim słudze ołtarza słowa: „jeśli mnie prześladowali, to i was prześladować będą (J 15, 19-26). Okoliczności, w jakich

poniósł śmierć ks. J. Górszczyk, przywołują na pamięć męczeństwo św. Stanisława Szczepanowskiego, biskupa krakowskiego, który padł ofiarą niepohamowanego usposobienia polskiego władcy piastowskiego - Bolesława Śmiałego w r. 1079, a także św. Tomasza Becketa, arcybiskupa z Canterbury, zamordowanego przez siepaczy, naślanych przez króla angielskiego Henryka II 29 grudnia 1170 r.

Pogrzeb księdza Górszczyka pod przewodnictwem bp Wincentego Urbana w dniu 16 stycznia przekształcił się w manifestację religijną ku czci zamordowanego kapłana. Jego ostatniej drodze towarzyszyły tłumy nie tylko z samej Maciejowej, ale także z Jeleniej Góry, Cieplic i okolicznych miejscowości. O bohaterskim słudze ołtarza nie zapomnieli jego krajanie z rodzinnych Pisarzowic koło Limanowej. W listopadzie 1993 r. sprowadzili Jego doczesne szczątki z cieplickiej nekropolii do miejsca urodzenia Za swą nieugiętość i niepokorność wobec trudności dnia codziennego, za niezwykłą pobożność, za wyjątkową życzliwość wobec każdego bliźniego i za wierność w spełnianiu codziennej posługi religijnej, wdzięczni rodacy z Pisarzowic obrali go patronem miejscowej Szkoły Podstawowej. Jego mogiłę na miejscowym cmentarzu odwiedzają liczni mieszkańcy tego regionu Polski, zanosząc modły o wyniesienie Go do chwały ołtarzy. Ks. Józef Górszczyk pozostał jednak w pamięci licznych jeleniogórczan, którzy wciąż z ubolewaniem i żalem wspominają to tragiczne wydarzenie.